

Sygn. akt III Ca 1303/18

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 21 marca 2019 r.

Sąd Okręgowy w Gliwicach III Wydział Cywilny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący - Sędzia SO Marcin Rak (spr.)

Sędzia SO Mirella Szpyrka

SO Arkadia Wyraz – Wieczorek

Protokolant Marzena Makoś

po rozpoznaniu w dniu 21 marca 2019 r. w Gliwicach

na rozprawie

sprawy z powództwa A. Z.

przeciwko (...) spółce z ograniczoną odpowiedzialnością

w B.

o zapłatę

na skutek apelacji powódki

od wyroku Sądu Rejonowego w Z.

z dnia 29 marca 2018 r., sygn. akt VIII C 576/17

1. oddala apelację;

2. zasądza od powódki na rzecz pozwanej A. C. 4.050 zł (cztery tysiące pięćdziesiąt złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania odwoławczego;

3. zasądza od powódki na rzecz pozwanej (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w B. 2.700 zł (dwa tysiące siedemset złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania odwoławczego.

SSO Arkadia Wyraz – Wieczorek SSO Marcin Rak SSO Mirella Szpyrka

Sygn. akt: **III Ca 1303/13**

UZASADNIENIE

Powódka A. Z. domagała się solidarnie od pozwanych (...) sp. z o. o. w Z. (obecnie w B.) i A. C. (poprzednio S.) 74.500 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 2 października 2014 r. i kosztami sporu. Do pozwu załączyła weksel wystawiony na jej rzecz przez spółkę i poręczony przez A. S.. Wniosła o wydanie na jego podstawie nakazu zapłaty w postępowaniu nakazowym wywodząc, że pozwani pomimo wezwania nie wykupili weksla.

Sąd Rejonowy w Z., w dniu 18 listopada 2014 r. wydał nakaz zapłaty w postępowaniu nakazowym uwzględniający w całości roszczenia pozwu (sygn. akt VIII Nc 4772/14).

W zarzutach od tego nakazu pozwani wnieśli o jego uchylenie i oddalenie powództwa oraz zasądzenie kosztów postępowania. Podnieśli zarzut braku legitymacji powódki, zarzut nieważności weksla i poręczenia wekslowego, brak podstawy faktycznej i prawnej dochodzonego roszczenia, niewłaściwego określenia sumy wekslowej oraz zarzut braku skutecznego przedstawienia weksla do zapłaty i wezwania do jego wykupu. Wywodzili m. in. że sporny weksel wystawiony został na rzecz A. Z., a nie A. Z.. Ponadto zaprzeczyli, aby wystawiali na rzecz powódki jakiegokolwiek weksle i wskazali, że nie istniał pomiędzy stronami żaden stosunek prawny wymagający zabezpieczenia spłaty oraz że nie istnieje wierzycelność objęta sumą wekslową. Kwestionowali istnienie porozumienia wekslowego. Argumentowali, że powódka i pozwana A. C. pozostawały w zażyłych, wręcz przyjacielskich relacjach. Z tej przyczyny powódka została ustanowiona pełnomocnikiem pozwanej spółki celem doprowadzenia do uzyskania kredytu przez spółkę. W związku z tym powódka otrzymała niezbędne do tego dokumenty, w tym w sumie sześć weksli wystawionych przez pozwaną, mających służyć zabezpieczeniu kredytu. Pomimo, że powódka nie doprowadziła ostatecznie do zawarcia umowy kredytu, nie zwróciła pozwanej żadnego z sześciu weksli. Ponadto pozwani podnieśli zarzut nieważności weksla wobec wystawienia go na blankiecie właściwym dla sumy wekslowej nie przekraczającej sumy 40.000 zł.

Pozwana w odpowiedzi na te zarzuty argumentowała, że zobowiązanie wekslowe ma charakter abstrakcyjny, co oznacza, że wierzycelność wekslowa oderwana jest od swojej podstawy prawnej, która nie jest wyrażona w wekslu. Abstrakcyjny charakter zobowiązania wekslowego ogranicza możliwość podnoszenia przez dłużnika wekslowego zarzutów subiektywnych dotyczących stosunku podstawowego łączącego go z wierzycielem wekslowym. Weksel własny zawiera bezwarunkowe przyrzeczenie zapłaty określonej sumy pieniężnej i uznawany jest za najprostszą formę zobowiązania wekslowego. W ocenie powódki pozwani nie uprawdopodobnili zarzutu przekazywania powódce bliżej niesprecyzowanych dokumentów związanych z zamiarem uzyskania kredytu.

Wyrokiem z 29 marca 2018 roku Sąd Rejonowy w Z.:

1. uchylił nakaz zapłaty z 18 listopada 2014 roku, sygn. akt VIII Nc 4772/14 w całości i oddalił powództwo;
2. zasądził od powódki na rzecz pozwanej spółki 3.600 zł z tytułu zwrotu kosztów procesu;
3. nakazał pobrać od powódki na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Z. 2.034,43 zł z tytułu nieuiszczonych kosztów sądowych.

Wyrok ten zapadł po dokonaniu następujących ustaleń faktycznych:

(...) sp. z o. o. została wpisana do Krajowego Rejestru Sądowego w dniu (...) r. Prezesem spółki jest G. C., natomiast wiceprezesem jest A. S. (obecnie C.). Prawo do reprezentowania spółki przysługuje każdemu z członków zarządu samodzielnie.

Pozwana A. C. (poprzednio S.) przed założeniem tej spółki przez 25 lat mieszkała we W.. G. C. jest Włochem. Początkowo we wszelkich formalnościach związanych z założeniem spółki pomagała pozwanej jej siostra. Następnie pomoc w obsłudze spółki przejęła matka powódki, która zaproponowała aby ostatecznie sprawy te przejęła powódka.

Powódka pomagała przy wypełnianiu druków do Krajowego Rejestru Sądowego, zmianie umowy spółki, rejestrowaniu samochodów i zdaniu lokalu w Z., gdzie spółka prowadziła działalność. Z czasem powódka zaprzyjaźniła się z pozwaną A. C. i zyskała jej zaufanie. Pozwana i jej mąż uczestniczyli w weselu powódki, a także chrzcinach jej dziecka. Rodziny uczestniczyły we wspólnym wyjeździe, często spotykały się przy grillu.

W 2014 r. została podjęta decyzja o rozwoju (...) sp. z o.o.. Wiązało się to z zamiarem zaciągnięcia kredytu na kwotę 400.000 zł. Powódka zaproponowała pomoc w jego uzyskaniu. Dlatego przedstawiła pozwanym listę potrzebnych dokumentów celem ich złożenia w Funduszu (...) S.A. Na tej liście były między innymi trzy weksle, które zostały

podpisane przez A. S. jako wiceprezesa (...) sp. z o.o. i jako poręczyciela wekslowego. Nie zostały natomiast przez nią wypełnione. Komplet dokumentów został przekazany powódce. Następnego dnia powódka przysłała do domu pozwanej wskazując, że weksle były źle podpisane oraz, że konieczne jest wpisanie w nich kwoty. Pozwana A. S. wpisała kwoty w trzech kolejnych wekslach i podpisała je, a następnie przekazała powódce celem dołączenia do kompletu dokumentów potrzebnych do uzyskania kredytu. Ostatecznie kredyt nie został udzielony, a opłata od wniosku o jego przyznanie została zwrócona pozwanej spółce. Nie została natomiast zwrócona dokumentacja. Powódka nie przedłożyła przy tym potwierdzenia złożenia tej dokumentacji jak i nie zwróciła sześciu weksli przekazanych celem zabezpieczenia kredytu. Po tym zdarzeniu strony nie miały kontaktu mimo, że pozwani podejmowali próby odzyskania powierzonej powódce dokumentacji.

Pozwana złożyła podpisy na wekslu dołączonym do pozwu, jednakże go nie wypełniła. Nie istniało i nie istnieje żadne zobowiązanie pozwanych względem powódki. Weksel miał zabezpieczać zobowiązanie kredytowe Funduszu (...) S.A.

Pismami z 3 października 2014 r. powódka wezwała pozwanych do wykupienia weksla informując, że brak zapłaty do dnia 17 października 2014 r. spowoduje skierowanie sprawy na drogę postępowania sądowego. Wezwania zostały przesłane na adres nieaktualne adresy pozwanych.

Sąd Rejonowy ustalając stan faktyczny oparł się na zeznaniach świadków oraz zeznaniach pozwanej A. C. i prezesa zarządu pozwanej spółki (...). W zakresie weksla ocenił, że jedynie podpisy zostały na nim złożone przez A. C., która to okoliczność była w sprawie bezsporna.

Mając na względzie te ustalenia Sąd Rejonowy zważywszy na okoliczność, że powódka opierała swoje roszczenie na wekslu, odwołując się do poglądów orzecznictwa wywiódł, iż dochodząc wierzytelności wekslowej wierzyciel nie musi wykazywać podstawy prawnej zobowiązania, może powołać się tylko na treść weksla. W stosunkach między wystawcą a remitentem samodzielność zobowiązania wekslowego ulega jednak złagodzeniu. Jeżeli zobowiązanie wekslowe jest ważne, wystawca może bowiem – w braku skutecznych zarzutów wekslowych – przeciwstawić zarzuty oparte na jego stosunkach osobistych z wierzycielem, czyli zarzuty dotyczące stosunku podstawowego. Może zatem kwestionować samo istnienie lub rozmiar roszczenia wekslowego ze względu na jego związek ze stosunkiem podstawowym. Spór przenosi się wówczas z płaszczyzny stosunku wekslowego na płaszczyznę stosunku prawa cywilnego.

Ocenił, że wręczone powódce weksle były niezupełne, co umożliwiło pozwany obronę opartą na zarzucie nie zastosowania się do porozumienia wekslowego. Dowód nieistnienia wierzytelności wskazanej w wekslu obciążał przy tym pozwanych jako potencjalnych dłużników wekslowych. Zarzuty te podnosić mogła zarówno spółka jako wystawca weksla, jak i pozwana A. C. jako jego poręczyciel.

Sąd Rejonowy wskazał, że pozwani w sposób logiczny i konsekwentny wykazali, w jaki sposób powódka weszła w posiadanie weksli podpisanych przez A. C., jakie relacje łączyły w tym czasie powódkę z pozwaną i prezesem pozwanej spółki, w związku z jakim zdarzeniem weksle zostały podpisane i jakie zobowiązanie miały zabezpieczać. W tym aspekcie wywiódł, że weksle te (w tym weksel dołączony do pozwu) podpisane zostały w związku z ubieganiem się o kredyt w Funduszu Górnośląskim, jako jego potencjalne zabezpieczenie. Powódka weszła w ich posiadanie jako osoba zaufana, pomagająca pozwany we wszelkich formalnościach, pozostająca z pozwaną A. C. i prezesem pozwanej spółki (...) w bliskich, wręcz przyjacielskich relacjach. Rolą powódki była pomoc i pośredniczenie w uzyskaniu kredytu, w związku z czym został jej powierzony komplet niezbędnych dokumentów.

Według Sądu Rejonowego pozwani unieśli ciężar dowodu i wykazali, zgodnie z art. 10 Prawa wekslowego, że dołączony do pozwu weksel został wypełniony niezgodnie z zawartym przez strony porozumieniem i niezgodnie z wcześniejszymi ustaleniami. Intencją i zamiarem A. C. było uzyskanie kredytu na rozwój firmy nie zaś wystawianie weksla na rzecz powódki, albowiem nie było żadnego stosunku cywilnego (prawnego, podstawowego) łączącego powódkę z pozwany, żadnego roszczenia powódki względem pozwanych, który weksel dołączony do pozwu mógłby zabezpieczać.

Sąd Rejonowy uznał nadto, że pozwana po wniesieniu przez pozwanych zarzutów od nakazu zapłaty, w których pozwani kwestionowali istnienie jakiegokolwiek wiarygodności względem powódki i po przeprowadzeniu dowodów zawnioskowanych przez pozwanych powódka, aby utrzymać się ze swoim żądaniem powinna zawnioskować dowody na poparcie swojego roszczenia. Podkreślił, że powódka ani w treści pozwu, ani w piśmie procesowym stanowiącym odpowiedź na zarzuty od nakazu zapłaty ani do zamknięcia rozprawy nie zawnioskowała żadnego dowodu na wykazanie, że między nią a pozwaną spółką istniał stosunek podstawowy będący źródłem wiarygodności zabezpieczonej wekslowo. Powódka zrzekła się też dowodu z jej przesłuchania. Aż do zamknięcia rozprawy powódka utrzymywała, że weksel ma abstrakcyjny charakter i jest wystarczającym dowodem na wykazanie zasadności jej roszczeń.

Według Sadu Rejonowego przychyłając się do twierdzeń powódki o abstrakcyjnym charakterze weksla przychylić należałoby się również do zarzutu pozwanych odnośnie braku legitymacji czynnej powódki w niniejszej sprawie. Powódka przedłożyła bowiem weksel, z treści którego wyraźnie wynika, że wystawca weksla zobowiązał się zapłacić „bez protestu za ten własny weksel na zlecenie A. Z. sumę (...)”. Wykładnia językowa spornego weksla prowadziła – według Sądu Rejonowego – do wniosku, że uprawnionym z weksla jest A. Z., a nie A. Z..

Według Sądu Rejonowego zasadnym był także zarzut nieskutecznego wezwania pozwanych do wykupu weksla. Wezwania do wykupu weksla zostały bowiem przesłane pozwanym na adresy, co do których powódka wiedziała, że są nieaktualne.

Sąd Rejonowy uznał za niezasadny zarzut dotyczący samego blankietu weksla odpowiedniego dla sumy wekslowej nie przekraczającej 40.000 zł. Wpisanie sumy wekslowej wyższej niż 40.000 zł przy istnieniu ważnego zobowiązania wekslowego nie mogłoby prowadzić do stwierdzenia nieważności takiego zobowiązania tylko z tego powodu.

Konkludując Sąd Rejonowy ocenił, że powódka w żaden sposób nie wykazała, że jest wierzycielką pozwanych. Nie zaoferowała żadnego dowodu na wykazanie istnienia stosunku podstawowego, będącego podstawą (przyczyną) wystawienia przez pozwanych weksla. Nie wykazała również swojego roszczenia co do wysokości. Jedynym dowodem przedłożonym przez powódkę jest weksel, z którego osobą uprawnioną jest A. Z..

W związku z tym Sąd Rejonowy uznał roszczenie powódki za niewykazane i na podstawie art.10 Prawa wekslowego, art.6 k.c. i art.496 k.p.c. uchylił nakaz zapłaty wydany w postępowaniu nakazowym i oddalił powództwo.

O kosztach procesu orzekł z powołaniem na art. 98 k.p.c. oraz §6 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu.

O nieuiszczonych kosztach sądowych orzekł odwołując się do art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz. U. z 2016r., poz.623) w zw. z art. 98 k.p.c.

Apelację od tego wyroku wniosła powódka zarzucając naruszenie:

- art. 233§1 k.p.c. poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów wyrażające się w przypisaniu znaczenia zachowaniu powódki polegającego na braku zawnioskowania przez nią dowodu na okoliczność istnienia stosunku podstawowego gdy powódka dysponująca wekslem nie była do tego zobowiązania;

- art. 233§1 k.p.c. poprzez niedopuszczenie z urzędu dowodu z opinii grafologa, który to dowód był także wnioskowany przez powódkę, w sytuacji gdy Sąd dowód ten pominął wskazując, że okoliczność wypisania i podpisania weksla przez pozwaną jest bezsporna, a następnie okoliczność tą uznał za sporną,

- art. 233§1 k.p.c. przez bezkrytyczne przyjęcie, że pozwani unieśli ciężar udowodnienia, że weksel wypełniono niezgodnie z porozumieniem, gdy ustalenie takie poczyniono wyłącznie na podstawie zeznań osób zainteresowanych wynikiem procesu, w sytuacji w której pozwani nadto przyznali, że sami wypełnili weksel,

- art. 233§1 k.p.c. poprzez błędne przyjęcie, że uprawnionym z weksła jest A. Z., gdy nie zostało wykazane przez pozwanych aby osoba taka istniała,

- art. 233§1 k.p.c. poprzez błędne przyjęcie, że powódka nie zakwestionowała zeznań pozwanej, gdy brak jest takiej instytucji procesowej,

- art. 233§1 k.p.c. przez błędne przyjęcie, że pozwana nie wypełniła weksła lecz jedynie go podpisała, gdy pozwana nie zaprzeczyła wypełnieniu weksła i nie dowodziła na tą okoliczność, a Sąd Rejonowy nie wzywał pozwanej do złożenia oświadczenia w przedmiocie wypełnienia weksła wskazując, że okoliczność ta jest bezsporna albowiem pozwana ją przyznała.

Formułując te zarzuty domagała się zmiany zaskarżonego wyroku poprzez zasądzenie od pozwanych na rzecz powódki dochodzonych pozewem należności z kosztami postępowania za obie instancje, ewentualnie uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania przez Sąd I instancji.

Pozwani wnieśli o oddalenie apelacji i zasądzenie kosztów postępowania odwoławczego.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Skarżąca opiera swoją apelację na zarzucie naruszenia art. 233§1 k.p.c. Zarzut ten służy do podważenia ustaleń faktycznych poczynionych przez sąd dokonujący oceny materiału dowodowego.

Wskazać zatem trzeba, że ocena dowodów jest prawem sądu przeprowadzającego postępowania dowodowe w pierwszej instancji. Prawo to wyraża istotę sądenia. Strona chcąc podważyć sędziowską ocenę dowodów musi wskazać na istnienie sprzeczności w rozumowaniu sądu w świetle zasad logiki formalnej, kojarzenia faktów czy wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego. Niewystarczające jest przy tym, przedstawienie własnej, odmiennej oceny bowiem stanowi to, jedynie polemikę z ustaleniami sądu, która nie może odnieść skutku. Jeżeli z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów i musi się ostać choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne. To bowiem sąd według swobodnego uznania i działając w granicach wyznaczonych przez art. 233§1 k.p.c. decyduje, którą spośród prawdopodobnych wersji uznaje za prawdziwą. Same, nawet poważne, wątpliwości co do trafności oceny dokonanej przez sąd pierwszej instancji, jeżeli tylko nie wykroczyła ona poza granice określone w art. 233§1 k.p.c., nie powinny stwarzać podstawy do zajęcia przez sąd drugiej instancji odmiennego stanowiska. Co szczególnie istotne, sąd odwoławczy ma przy tym ograniczone możliwości ingerencji w ustalenia faktyczne poczynione przez sąd pierwszej instancji na podstawie dowodów osobowych (zeznań świadków i stron). Ewentualna zmiana tychże ustaleń może być dokonywana zupełnie wyjątkowo, w razie jednoznacznej wymowy materiału dowodowego z zeznań świadków i przesłuchania stron oraz oczywistej błędności oceny tegoż materiału (por. uchwała 7 sędziów Sądu Najwyższego z 23 marca 1999 r. w sprawie III CZP 59/98, OSNC 1999/7-8/124, wyroki Sądu Najwyższego z dnia 14 stycznia 2000 r., III CKN 1169 /99, OSNC z 2000/7 – 8/139, z dnia 7 stycznia 2005 r., IV CK 387/04, Lex nr 177263, z dnia 29 września 2005 roku, II PK 34/05, Lex nr 829115, z dnia 13 listopada 2003 r., IV CK 183/02, Lex nr 164006, wyroki Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 28 stycznia 2014 roku, V ACa 655/13, LEX nr 1428104 oraz z dnia 11 czerwca 2015 roku, III AUa 1289/14 Lex nr 1771487).

Zważywszy na te założenia, nie mogły zostać podważone ustalenia Sadu Rejonowego co do tego, że mąż powódki jest Włochem, a pozwana A. C. przed powrotem do Polski, przez około 20 lat przebywała na terenie W., w związku z czym nie była zorientowana w formalnościach związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej w kraju ojczystym. Za prawidłowe uznać należało ustalenia co do wzajemnych relacji powódki oraz pozwanej A. C. i jej męża w okresie poprzedzającym wręczenie powódce weksła załączonego do pozwu jak i samego faktu jego wręczenia. Okoliczności te, wynikające z zeznań świadków i samej pozwanej oraz jej męża, nie były w sprawie podważane.

Poza sporem pozostawało także, że pozwana A. C. (wówczas S.) złożyła swoje podpisy na wszystkich sześciu wekslach przekazanych powódce jako ich wystawca – osoba uprawniona do jednoosobowego reprezentowania pozwanej spółki i jako poręczyciel – osoba fizyczna składająca podpis w imieniu własnym. Nie budziło też wątpliwości, że na trzech wekslach pozwana wpisała także kwotę. Okoliczności te zostały bowiem przez nią przyznane.

Nie mógł też zostać podważony fakt wręczenia powódce weksła na zabezpieczenie potencjalnego kredytu, czy też pożyczki dla pozwanej spółki z Funduszu (...). Został on ustalony na podstawie osobowych źródeł dowodowych, z którymi Sąd Rejonowy miał bezpośrednią styczność, a powódka nie przedstawiła nawet twierdzeń co odmiennych okoliczności w jakich miałyby wejść w posiadanie weksła załączonego do pozwu. Nie stawiała się też na wezwanie celem jej przesłuchania jako strony. Właśnie okoliczność niestawiennictwa, nie zaś akcentowane w apelacji „niezaprzeczenie zeznaniom pozwanych”, dawała Sądowi Rejonowemu możliwość uznania pozostałego materiału sprawy za wiarygodny, także w świetle art. 233§2 k.p.c.

Nie mogło budzić wątpliwości także i to, że kredyt (czy też pożyczka) na rozwój pozwanej spółki ostatecznie nie został udzielony, a powódka nie zwróciła pozwanym dokumentacji, którą – jako osoba pomagająca w prowadzeniu spraw spółki – uzyskała w celu ich złożenia w Funduszu (...).

Wskazane ustalenia Sąd Okręgowy uznał zatem za własne.

Okoliczność, czy pozwana A. C., wypisała własnoręcznie także i pozostałe elementy weksła załączonego do pozwu, nie miała przy tym zasadniczego znaczenia, gdy zważyło się na podstawy odpowiedzialności wekslowej.

W tym aspekcie – przechodząc zarazem do oceny materialnoprawnej zasadności żądania pozwu – wskazać trzeba, że w orzecznictwie Sądu Najwyższego dominuje pogląd, aprobowany także przez Sąd Okręgowy rozpoznający apelację, zgodnie z którym, niezależnie od formalnego i abstrakcyjnego charakteru weksła, samo wystawienie dokumentu odpowiadającego przewidzianym dla weksła trasowanego lub własnego wymaganiom formalnym nie kreuje zobowiązania wekslowego wystawcy, gdyż do powstania tego zobowiązania konieczna jest jeszcze umowa między wystawcą a remitentem jako wystawcą i odbiorcą dokumentu. Podpis wystawcy złożony na wekslu stwarza jedynie możliwość nabycia wierzytelności wekslowej przez remitenta, a dopiero umowa rodzi wzajemne obowiązki stron zobowiązania wekslowego. Podobnie jest gdy chodzi o zobowiązania akceptanta, poręczyciela czy indosanta; do powstania zobowiązań wekslowych tych osób konieczne jest - obok podpisania weksła - wydanie dokumentu, które ma charakter umowny. Nie chodzi tu zatem o tzw. stosunek podstawowy (czyli przyczynę dla której weksel wystawiono lub za niego poręczono), lecz o umowę czysto wekslową. Skoro zobowiązanie wekslowe ma charakter umowny, to do powstania tego zobowiązania nie jest wystarczające samo wypełnienie i podpisanie blankietu wekslowego; konieczne jest jeszcze jego wręczenie w zamiarze zaciągnięcia zobowiązania wekslowego i odebranie weksła przez uprawnionego. To właśnie wręczenie i odebranie weksła w celu zaciągnięcia zobowiązania wekslowego składa się na elementy umowy, bez której zobowiązanie wekslowe nie powstaje. Pogląd ten opiera się na zasadności tzw. teorii emisji i odrzuca zarazem tzw. teorię kreacyjną, zgodnie z którą dla powstania zobowiązania wystarczającym jest samo podpisanie weksła (por. w szczególności uzasadnienie uchwały 7 sędziów Sadu Najwyższego z 29 czerwca 1995 roku, III CZP 66/95, OSNC 1995/12/168, oraz uzasadnienie uchwały Sądu Najwyższego z 20 października 2011 roku, III CZP 51/11, OSNC 2012/5/58 i powołane w nim orzecznictwo dotyczące charakteru zobowiązania wekslowego).

W piśmiennictwie normatywne uzasadnienie dla teorii emisji upatruje się w art. 16 Prawa wekslowego (zgodnie z którym do legitymacji formalnej obok posiadania konieczny jest nieprzerwany ciąg indosów), a także w art. 29 Prawa wekslowego (dotyczący odmowy przyjęcia weksła przez trasata) (por. np. A. S., w Komentarzu do prawa wekslowego i czekowego, Wydawnictwo prawnicze 2001 rok, teza 1 do art. 29 Prawa wekslowego).

Odnosząc te założenia do ustalonych okoliczności faktycznych sprawy należało uznać, że w jej toku pozwani wykazali, iż załączony do pozwu weksel nie został wręczony powódce w celu zaciągnięcia względem niej zobowiązania wekslowego. Wszak weksel ten został przekazany powódce w celu złożenia go jako zabezpieczenie kredytu (czy też pożyczki), której udzielić miał inny podmiot.

Co też istotne, powódka nie przedstawiła twierdzeń dotyczących okoliczności w jakich weszła w posiadanie weksla. W świetle zaprezentowanych wyżej wywodów opierających się na teorii emisyjnej, samo posiadanie weksla nie było natomiast wystarczające dla uznania, że między stronami istniało zobowiązanie wekslowe, nawet oderwane od tzw. stosunku podstawowego.

Ta właśnie okoliczność, nie zaś akcentowany przez Sąd Rejonowy, brak stosunku podstawowego, czynił powództwo niezasadnym.

Czym innym jest bowiem stosunek podstawowy, który nie jest wymagany do powstania abstrakcyjnego zobowiązania wekslowego, a czym innym samo abstrakcyjne zobowiązanie wekslowe. Zobowiązanie takie powstaje po wypełnieniu weksla w niezbędnym dla jego ważności zakresie, a następnie wręczeniu go wierzycielowi wekslowemu w zamiarze zaciągnięcia zobowiązania i przyjęciu w tym celu weksla przez tego wierzyciela.

Stanowczego w tym zakresie podkreślenia wymaga, że ustalone okoliczności faktyczne sprawy nie pozwalały na przyjęcie aby między stronami zostało zawarte tak rozumiane zobowiązanie wekslowe. W szczególności, powódka nie przedstawiła twierdzeń co do okoliczności wejścia w posiadanie spornego weksla. Nie stawiała się też na przesłuchanie pomimo prawidłowego wezwania. Swoje powództwo opierała wyłącznie na twierdzeniach dotyczących posiadania weksla, co w świetle zakresu zarzutów pozwanych i stanu faktycznego ustalonego na podstawie zaoferowanych przez pozwanych dowodów, było niewystarczające dla uznania jej roszczeń za zasadne.

W tym kontekście nie miało znaczenia to, że pozwani nie wykazali stosownie do obowiązku ciążącego na nich zgodnie z art. 252 k.p.c, iż sporny weksel nie został w całości wypisany ręką pozwanej A. C. (wówczas S.). Także bowiem wręczenie weksla zupełnego określającego remitenta, bez znanej temu remitentowi woli zaciągnięcia zobowiązania wekslowego względem niego, nie mogło prowadzić do powstania obowiązku zapłaty sumy wekslowej.

Okoliczność ta czyniła zbędnym dowodzenie – także z urzędu przez Sąd w drodze opinii biegłego grafologa – zakresu w jakim pozwana A. C. własnoręcznie wypełniła weksel. Co też istotne, zważywszy na ustalone w sprawie fakty, w tym będący skutkiem wieloletniego pobytu zagranicą, brak rozeznania pozwanej A. C. w prawidłowym formułowaniu dokumentów związanych z obrotem gospodarczym, możliwe było wręczenie przez nią powódce weksla zupełnego określającego powódkę jako remitenta, bez zamiaru zawarcia względem powódki zobowiązania wekslowego lecz celem przedłożenia tego dokumentu w toku prowadzonej przez powódkę procedury ubiegania się o środki na rozwój działalności pozwanej spółki.

Już więc te okoliczności sprawiały, że apelacja nie mogła odnieść zamierzonego skutku.

Czyniło to zbędnym szczegółowe odnoszenie się do jej pozostałych zarzutów. W szczególności wobec wykazania przez pozwanych, że między stronami nie doszło do zawarcia zobowiązania wekslowego nie miało zasadniczego znaczenia to, czy weksel wystawiono na rzecz powódki A. Z., czy też mężczyzny o imieniu A. i nazwisku Z.. Niemniej jednak wskazać trzeba, że z okoliczności sprawy nie wynikało aby mężczyzna A. Z. był w jakikolwiek sposób powiązany ze stronami, co musiało oznaczać, że weksel określał powódkę jako remitenta, z tym, że jej dane personalne zostały tam wpisane w mianowniku, bez dokonania zgodnej z zasadami języka polskiego deklinacji. Okoliczność ta nie zmieniała jednak oceny bezzasadności roszczeń pozwu.

Z tych też względów Sąd Okręgowy uznał, że zaskarżony wyrok, pomimo częściowo błędnego uzasadnienia, odpowiada prawu. Skutkować to musiało oddaleniem apelacji na zasadzie art. 385 k.p.c.

O kosztach postępowania odwoławczego Sąd Okręgowy orzekł na zasadzie art. 98 k.p.c. mając przy tym na względzie dominujący sposób interpretacji art. 105 k.p.c. Zgodnie z §1 tego przepisu, współuczestnicy sporu zwracają koszty procesu w częściach równych. Sąd może jednak nakazać zwrot kosztów odpowiednio do udziału każdego ze współuczestników w sprawie, jeżeli pod tym względem zachodzą znaczne różnice. W myśl §2, na współuczestników sporu odpowiadających solidarnie co do istoty sprawy sąd włoży solidarny obowiązek zwrotu kosztów. Jednolite w tym zakresie orzecznictwo przyjmuje, że regulacja ta dotyczy wyłącznie zwrotu kosztów procesu przeciwnikowi przez

stronę przegrywającą. Ma ona zatem zastosowanie jedynie w odniesieniu do sytuacji, w której współuczestnictwo występuje po stronie przegrywającej proces, nie zaś w sytuacji odwrotnej, tj. gdy współuczestnictwo zachodzi po stronie wygrywającej. W takim wypadku zastosowanie mają ogólne zasady o kosztach procesu i każda ze stron wygrywających proces ma prawo żądać zwrotu kosztów niezbędnych do celowej obrony. Pogląd ten zyskał także akceptację doktryny (por. np. post. Sądu Najwyższego z 10 stycznia 2012 roku, I CZ 105/12, Lex nr 1232739 oraz J. Gudowski w Komentarzu do Kodeksu postępowania Cywilnego pod red. T. Erecińskiego Wydawnictwo LexisNexis, Wydanie IV, teza 6 do art. 105 k.p.c., oraz M. Manowska w Komentarzu do Kodeksu Cywilnego, Wydawnictwo Wolters Kluwer, Wydanie III, teza 3 do art. 105 k.p.c.).

Wobec tego zarówno pozwana spółka jak i pozwana A. C. mogły domagać się od powódki odrębnego zwrotu wynagrodzenia pełnomocnika w stawce minimalnej (por. postanowienie Sądu Najwyższego z 15 grudnia 2017 roku, II CZ 107/17, Lex 2434428).

Zasądzona na rzecz pozwanej A. C. należność obejmowała takie wynagrodzenie ustalone na podstawie §2 ust 6 w zw. z §10 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz. U. z 2018 r., poz. 1800 ze zm.), przy uwzględnieniu okoliczności, że pozwana ta nie była reprezentowana przez adwokata w postępowaniu przed Sądem Rejonowym (75% stawki minimalnej z §2 ust 6 rozporządzenia).

Z kolej należność zasądzona na rzecz pozwanej spółki także ustalona została na podstawie cytowanych przepisów, zważywszy na okoliczność, że ten sam pełnomocnik reprezentował spółkę także w postępowaniu pierwszo instancyjnym (50% stawki minimalnej z §2 ust 6 rozporządzenia).

SSO Arkadia Wyras – Wieczorek SSO Marcin Rak SSO Mirella Szpyrka